

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

**CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z przesyłką pocztową 6.— zł., z odnośnikiem do domu tego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazana się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej lub innych czynników administracyjnych pismo nie jest zobowiązane do przesyłania innego wydawnictwa w zamiast za niedostarczenia.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 28. TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji: podzielenie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 18-iej. Nadsyłano, a nie zamówione przez Redakcję rekwizyty będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

**CENY OGŁOSZEŃ:** według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podobnie. Nagłówki (tłusty druk, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególnie trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Pocztove Konto Czech.; Warszawa Nr 656, Emissionbank, Oddział w Częstochowie, K. E. O. w Częstochowie.

Nr 28

Częstochowa, wtorek 4 lutego 1941 r.

Rok III (XXXVI)

## Nowa zbrodnia angielskich trucicieli

### Zamach na dyplomatę neutralnego państwa w Egipcie

#### A JEDNAK PRAWDA WYSZŁA NA JAW

Fabryka magnezu w Coventry została zniszczona

Nowy Jork, 3 lutego. — Według informacji, otrzymanych przez „New York World Telegramm” podobno z amerykańskich kół wojskowych w czasie wielkiego niemieckiego ataku powietrznego na Coventry została zniszczona fabryka magnezu, jedna z dwóch posiadanych przez Wielką Brytanię. W ten sposób drogą okreśną opinią publiczną dowiaduje się o zniszczeniu zakładu przemysłowego, który dla brytyjskiej wytwórczości wojennej posiada pierwszorzędne znaczenie.

#### FLOTA POWIETRZNA AMERYKI W KATASTROFALNEJ SYTUACJI

Nowy Jork, 3 lutego. — Według doniesienia „New York Herald Tribune” minister wojny Stimson oświadczył przed komisją zagraniczną senatu, że armia amerykańska dysponuje zaledwie nieco więcej jak 650 samolotami bojowymi, z których ani jeden nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom. W r. 1940 wybudowano około 2.800 samolotów bojowych, z których armia i flota otrzymała zaledwie 400, reszta została wywieziona za granicę.

#### DELEGACJA ARMII JAPOŃSKIEJ U KANCELERZA HITLERA

Berlin, 3 lutego. — Kancelarz Rzeszy i naczelny dowódca sił zbrojnych przyjął dziś w gmachu nowej Kancelarii Rzeszy delegację cesarskiej armii japońskiej, bawiącej obecnie w Niemczech. Delegacja pod przewodnictwem generała-porucznika Yamaszita zwiędza urządzenie i formacje wojskowe niemieckiej armii lądowej i lotnictwa. M. i przewidziane jest zwiedzenie pół walc na Zachodzie.

#### Tajemniczy wybuch w Gibraltarze

Algeiras, 3 lutego. — W sobotę rano o godz. 5-tej miała miejsce w Gibraltarze niezwykle silna eksplozja, jaka według informacji agencji „Logos” miała się wydarzyć na terenie fortyfikacji twierdzy gibraltarskiej. Do chwili obecnej wydobyto 14 trupów i dwie osoby, które odniosły poważne obrażenia. Wśród zabitych naliczono 6 marynarzy.

#### REKONSTRUKCJA GABINETU W IRAKU

Ustąpienie ministra spraw zagranicznych Nuri Saïd Paszy

Bejrut, 3 lutego. — Według wiadomości nadeszłych z Bagdadu, gabinet Iraku pod przewodnictwem Kafłani został zrekonstruowany. Dotychczasowy długoletni minister spraw zagranicznych Nuri Saïd Pasza, który od początku ubiegłego roku piastował również stanowisko premiera, ustąpił z gabinetu. Na jego miejsce ministrem spraw zagranicznych został mianowany Naszi el Sueidi. W miejsce dymisjonowanego również ministra sprawiedliwości Naszi Szaukat mianowany został Mohamed Ali-Mahmud. Teke ministra gospodarstwa objął Junis Sabri. Nowy minister spraw zagranicznych Sueidi był w latach od 1929 do 1930 premierem Iraku.

Bejrut, 3 lutego. — W Kairze dokonany został zamach na dyplomatę neutralnego przedstawiciela pewnego neutralnego państwa, który jednak nie udał się. Dyplomata ten przyjął do służby kucharza, który w pierwszym dniu po objęciu swych obowiązków przygotował dla swego nowego pracodawcy zatrute mięso do kolacji. W czasie spożywania wieczerzy dyplomata ów zwrócił uwagę na szczególny smak potrawy i równocześnie poczuł dziwne pieczenie w gardle. Wskutek choroby przy 40-tu stopniach gorączki do łóżka chorego przywołano pewnego neutralnego lekarza, który u pacjenta stwierdził objawy ciężkiego zatrucia. Na prośbę, aby resztki pokarmu poddać badaniu laboratoryjnemu, ów neutralny lekarz oświadczył, iż nie ma ona widoków powodzenia, bowiem wszystkie laboratoria ana-

lityczne w Kairo znajdują się w rękach angielskich, wobec czego, jak to miało już miejsce w innych wypadkach, dochodzenia nie mogą być uwięzione najmniejszym nawet powodzeniem.

Tenże dyplomata, który tylko dzięki przytomności umysłu wyszedł cało z zamachu trucielemskiego, przeżył kilka dni później inny incydent w swym ogrodzie, do którego wtargnął uzbrojony żołnierz hinduski. Żołnierzka tego udało się dyplomacie, przy pomocy kilku przyjaciół Egipcjan, obezwładnić i rozbroić. Kiedy ów dyplomata zwrócił się do angielskich władz policyjnych o osobistą ochronę, jaka zazwyczaj udzielana jest poselstwom państw zagranicznych w Kairze, spotkał się z odmowną odpowiedzią. Dyplomata neutralnego państwa doniósł o obydwu wypadkach swej władzy przełożonej.

#### Nowa epoka

Częstochowa, w lutym.

Jednym z najłatwiej dających się zaobserwować objawów w życiu społecznym dzisiejszych Niemiec jest głębokie przekonanie i wiara w ich przyszłość. Zjawisko to jest naturalnym następstwem spełnienia się zapowiedzianych wobec obywateli przez Kancelarza Hitlera wydarzeń i przemian. Charakterystyczne są dla tego męża stanu jego przemówienia. Zapowiedział on wielokrotnie rozwój przyszłych wypadków, które później z żelazną konsekwencją zostały zrealizowane. Nie powiedział nigdy ani jednego słowa za wiele, ani za mało. Odzywa się bowiem wówczas, kiedy przeciwnik już nie może przeciwdziałać. Spada wówczas na niego grom z jasnego nieba, któremu beśnitnie musi się przyglądać. Przeprowadzone z premedytacją zaskoczenie — oto jedna z tajemnic powodzenia Niemiec w drodze do organizacji nowej Europy. Nic w tym nie ma nadzwyczajnego. Kancelarz Hitler mając przy boku doskonale zorganizowany naród może pozwolić sobie na to, że w pewnych ramach przewiduje co nastąpi w niedługim czasie, tym bardziej, że każdy kto uważnie śledzi bieżącą sytuację polityczną domyśli się tego samego w miejscu lub większej mierze.

W swojej ostatniej mowie Kancelarz Hitler podniósł: „Będziemy bili Anglię tam, gdzie ją tylko możemy dostać”. W zdaniu tym zamyka się niewzruszona wola zwycięstwa. Mówiąc, że z góry obliczone zostały wszelkie możliwości, że Niemcy są przygotowane, jak nigdy, do ostatecznej rozgrywki, niedwuznacznie Kancelarz Hitler podkreślił, że wojna potrwa jeszcze tylko kilka miesięcy. W obecnej sytuacji Europa znajduje się na zwrotnicy, tak jak we wczesnym średniowieczu obudzili się feudalny ustroj społeczny, który szybko opanował cały ówczesny świat rasy białej, tak jak z niego obudzili się prądy umysłowe: scholastykizm i następnie humanizm, tak dzisiaj po wielu, wielu poszukiwaniach w celu zapewnienia ludzkości lepszego bytu, powstaje na naszym kontynencie t. zw. nowy porządek. Co to za porządek? Na pytanie to odpowiedział w swojej mowie Kancelarz Hitler, stwierdzając: „Program tego porządku jest prosty, jasny i zawiera:

- a) zapewnienie wszystkim miejsca na świecie,
- b) złamanie przywilejów jednostek,
- c) złamanie tyranii pewnych narodów i rządzących nimi jednostek finansowych”.

Realizacja tych postanowień przeprowadzona jest planowo. W ślad za określonym postępowaniem naprzód przeprowadza się ją na polu porozumień międzynarodowych (Oś, porozumienie z Hiszpanią, porozumienie z Francją, Pakt Trzech, porozumienie z Rosją Sowiecką) równocześnie następuje realizacja w życiu społecznym.

Tam gdzie Niemcy obsadzili tereny, tamtejsze społeczeństwa otrzymały inne prawa, opierające się na zasadach nowoczesnych. Zaznaczyć tu należy, że wobec trudności powstałych z toczącej się obecnie wojny w niektórych

### Warunki zawieszenia broni

między Sjamem i Indochinami Francuskimi

Tokio, 3 lutego. — Po zakończeniu i podpisaniu układu w sprawie zawieszenia broni między Sjamem i Indochinami Francuskimi ogłoszono w sobotę rano japońska delegacja, przeprowadzająca pośrednictwo między obu stronami, oświadczenie omawiające treść wspomnianego układu. Układ ten zawiera 10 artykułów, w których w m. in. mowa o wycofaniu przez obydwie strony swych wojsk, zorganizowaniu administracji policyjnej w strefie zdemilitaryzowanej, oraz ustanowie-

niu lądowej linii demarkacyjnej, oraz linii demarkacyjnej wodnej i powietrznej. W jednym z artykułów jest mowa o wzajemnym wymianie jeńców wojennych.

Członkowie delegacji Sjamu i francuskich Indochin na konferencję pokojową udadzą się w najbliższych dniach do Tokio samolotami oddanymi im do dyspozycji przez rząd japoński. Przypuszczalnie odbywać się będą rokowania pokojowe w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych Japonii.

### Koncentryczne ataki powietrzne

Nowy Jork, 3 lutego. — Londyński sprawozdawca „New York Herald Tribune” w Hiteław Hayd, który niedawno powrócił z Nowego Jorku, oświadczył w pewnym przemówieniu, że skoncentrowane niemieckie ataki powietrzne stanowią olbrzymie niebezpieczeństwo dla Anglii. W miastach, na które dokonano ataków, jak Coventry, Southampton itd. spowodowano olbrzymie szkody. Ataki niemieckie okazały się bardziej niszczące niż to sobie wyobrażają w Stanach Zjednoczonych.

#### ZWYCIĘSTWO NIEMIEC NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI

Tokio, 3 lutego. — „Udają się do Berlina, aby przyczynić się do swej strony to

rozwiniecia wszystkich sił paktu Trzech Mocarstw”, oświadczył nowy ambasador japoński w Berlinie Oshima wobec przedstawicieli prasy japońskiej. Współpracownik Japonii, Niemiec i Włoch jest najważniejszym zadaniem, jakie również naród japoński musi stale mieć na uwadze. „Pierwszorzędne znaczenie” — mówił dalej ambasador Oshima — „posiada fakt odniesienia przez Niemcy w tej wojnie zwycięstwa, jednak wobec ścisłej współpracy mocarstw Paktu Trzech zwycięstwo to nie może ulegać wątpliwości”. Konflikt rosyjsko-japoński oraz japońsko-chiński udało się zwycięsko zakończyć, ponieważ zdecydowały one o losach Japonii. Wobec tego niezwykle wagę posiada wykazanie przez Japonię najdalej idącego zdecydowania, gdyż w ten sposób uda się pokonać wszelkie przeciwności.



Z pogrzebu węgierskiego ministra hr. Csaky. — Medyi w katedrze budapeszteńskiej

drobnych zagadnieniach, sytuacja nie przedstawia się tak idealnie, jakby tego niektórzy chcieli. Trzeba zdać sobie sprawę, że jeżeli chodzi o Generalne Gubernatorstwo, to nie jest ono żadnym wyjątkiem w Europie. Państwa leżące nawet daleko (pod względem geograficznym) od kontynentu ponoszą ofiary niemniej dotkliwie od naszych. Wyobraźmy sobie tylko, jakby na przykład sprawa dostaw łyb i aprowizacji wyglądała, gdyby była w rękach żydów lub kapitalistów. Nie trudno to sobie przedstawić. Dlatego też nie powinniśmy być negatywnie ustosunkowani. Długo to już nie potrwa.

Mielśmy okazję słyszeć na przestrzeni lat 1939 i 1940 kilkakrotnie Kanclerza Hitlera. Co powiedział — wprowadził w czyn. Tym razem ze słów jego, wygłoszonych w ósmą rocznicę dojścia do władzy w Niemczech narodowego socjalizmu wynika wyraźnie, że los Anglii jest już przesądzony. Wraz z zakończeniem wojny z Anglią, według zapowiedzi Kanclerza Hitlera do wszystkich narodów Europy, zostanie zapewnione podniesienie poziomu społecznego i gospodarczego na naszym kontynencie. My, Polacy mieszkamy także w Europie i te słowa dotyczą także nas. Jak to zostanie dokonane, jak przeprowadzone, trudno coś powiedzieć. W każdym razie jasnym jest, że skoro organizator nowego porządku w Europie wypowiedział w tym sensie swe zdanie, to w Berlinie myślą już o tym, organizują i czynią przygotowania. Mało tego, przejawy podniecenia się poziomu możemy już obecnie zauważyć.

Kto chce i potrafi pracować, to ma pracę. Długo jest takich, którzy przybrali pozę biernych obserwatorów. To ci, którzy mają jeszcze w umysłach i duszach pamięć starego porządku, porządku oparte na złocie i wyzysku, porządku, który ginie z każdym dniem. O tym, że reforma stosunków społecznych w Europie jest konieczna, wiedzą obie walczą-

ce dziś nad morzem Śródziemnym i nad kanałem La Manche strony. Stojąca w obliczu klęski Anglia, stara się za pomocą obietnic powiedzieć światu, że ona też umie przeprowadzać reformy i wymyślać nowe prądy społeczne. Myktórzy poznaliśmy (już za dobrze) Anglików i ich psychologie, możemy tylko ironicznie uśmiechać się, dowiadując się o tego rodzaju usiłowaniach. Są one jedynie bezużytecznym marnotrawieniem słów i papieru.

Przypomina się stare przysłowie: „konja kują, zaba nogę podstawią”. Panom gentlemanom z wyspy brytyjskiej, którzy kradną swoim własnym sojusznikom — Amerykanom okręty z odzieżą i żywnością dla Polski, odkryte obecnie inroznym i śnieżnym całunem ostrej zimy, wypada powiedzieć tylko jedno: „wasz los będący już dziś nie do pozazdrożenia, będzie w niedługim czasie jeszcze gorszy”.

Powracając do wysnutego w tym artykule przewidywania co do Polaków, stwierdzamy jako pismo polskie i katolickie co następuje: „Nasze obywatelstwo nie zostały naruszone. Posiadamy polskie gazety, posiadamy polskie szkoły, posiadamy polską organizację przeprowadzającą odbudowę kraju, posiadamy polski samorząd na wsiach i miastach, polską policję i co najważniejsze, swobodę wyznawania wiary związanej od wieków na zawsze z naszym narodem — wiary katolickiej. Nowy porządek zawiera w sobie wiele wskazań zbliżonych do przykazań Bożych. Powinniśmy pamiętać o tym przy zmianie naszych pojęć społecznych, przy zmianie dokonującej się nieznacznie, bo codziennie o przykazaniach Bożych i o Bogu”.

Do nakreślonych dziś słów można jeszcze dorzucić jedno. Nowy porządek zostanie zorganizowany. — Jeżeli Polacy zostaną do niego włączeni, będzie to wyrazem wielkoduszości zwycięskiego narodu.

## Czteroletni plan w Bułgarii

Minister rolnictwa przedstawił w parlamencie 4-letni plan państwowego gospodarstwa rolnego

Sofia, 3 lutego. — Minister rolnictwa Bagrianoff wygłosił w piątek popołudniu przemówienie w Izbie na temat budżetu swojego resortu. Mowa ta wywarła na liczące zebranych posłów bardzo silne wrażenie. Szczególnie uwagę zwróciło żądanie ministra w kierunku ustanowienia kierownictwa państwowego nad rolnictwem według wzoru niemieckiego, będące myśla przewodnią jego przemówienia, oraz plan 4-letni ministra mający na celu podniesienie stanu rolniczego kraju i dobrobytu chłopca.

Minister podkreślił, że żaden minister bułgarski nie przemawiał jeszcze w tak historycznym momencie, jak obecnie. Świat znajduje się na drodze społecznego postępu, a wszystkie sily narodowe powinny być skierowane do tego celu. Na podstawie poszczególnych pozycji swojego budżetu minister przedstawiał szczegółowo motywy swojego planu 4-letniego, stwierdzając, że ustawy niezbędne dla jego przeprowadzenia zostały już wniesione do Sejmku, oraz zostały zatwierdzone przez radę ministrów.

Plan 4-letni przewiduje wykorzystanie ogółem 7 do 8 milionów hektarów ziemi.

Dalszy plan, zdaniem ministra, umożliwi wykorzystanie jeszcze dalszych 12 milionów hektarów. Dzięki temu cała obszar ziemi wykorzystanej pod uprawę rolną zostanie zwiększony o 21 milionów hektarów. Dla zrealizowania tego planu, który umożliwi ostateczne uzdrowienie rolnictwa bułgarskiego kończących będzie, według opinii ministra, 28 do 25 miliardów lewów: Pierwszy etap tego planu zakrojonego na wielką skalę ma być rozpoczęty jeszcze w roku 1941. Minister Bagrianoff podkreślił, że swój plan 4-letni, oraz odwołując się do niego ustawy, opracował dzięki bogatym doświadczeniom, zebraniemu przy podjętych przez niego badaniach nad organizacją wyżywienia Rzeszy, z okazji swej podróży po Niemczech. Przy tej sposobności minister nakreślił w grubszych zarysach politykę i strukturę organizacji wyżywienia Rzeszy, oraz dotychczasowe wyniki pracy niemieckiego rolnictwa rolnictwa Darré. Przy tej okazji minister wyraził po ziewaniu w imieniu Izby oraz całego narodu bułgarskiego dla niemieckiego ministra rolnictwa Darré oraz włoskiego ministra rolnictwa prof. Tassinari.

## Jak wygląda pomoc angielska dla Grecji

Sztokholm, 3 lutego. — Lord strażnik pieczęci oświadczył Izbie Gmin, że Anglia na fundusz pomocy Grecji subskrybowała 46.000 funtów szterlingów, co stanowi około 1 miliona zł. Dla porównania warto zaznaczyć, że w Niemczech w czasie jednej niedzieli zbiórkowej, mianowicie ostatniej uzyskano 3-krotną sumę na cele pomocy zimowej. Ile z tej sumy subskrybowali obywatele angielscy, a ile przypadła na wielką ilość narodowych wzgl. greckich angiłozowanych maklerów, agentów i kupców w Anglii, lord strażnik pieczęci nie zdradził.

### SYTUACJA W REJONIE MORZA ŚRÓDZIEMNEGO

Nowy Jork, 3 lutego. — Jak donosi „United Press” ze stolicy Stanów Zjednoczonych, londyńskie kula wojkowe zwracają uwagę, iż obecnie sytuacja na Morzu Śródziemnym ukształtowała się dla Anglii o wiele trudniej niż to było

dotychczas. Kula te podkreślają, że wobec ataków niemieckich samolotów nurkowych, komunikacja okrętowa na Morzu Śródziemnym jest niezwykłe utrudniona. Równocześnie zwraca się uwagę na fakt, że niemieckie ataki powietrzne na Afrykę Północną mogą spowodować poważne trudności operacyjne dla angielskiej armii Nilu.

### WALKI W INDOCHINACH

Berna Szwajcarskie, 3 lutego. — Dzienniki francuskie przyznają obecnie obszernie opis konfliktu zbrojnego między Siamem a Indochinami, w którym obecnie dzięki pośrednictwu Japonii udało się osiągnąć zawieszenie broni. Według tych opisów utarczki graniczne, w których główny udział brało lotnictwo, rozpoczęły się już w listopadzie. Rozegrały się one przede wszystkim na granicy prowincji Laos i Kambodża. Walki na większą skalę rozpoczęły się dopiero 1 stycznia. W okolicy

## Zatopiono 5 statków handlowych

statki 3 uszkodzone — Niemieckie samoloty bombowe zaatakowały lotniska w Anglii — Niemiecki korpus lotniczy zaatakował brytyjskie porty na Morzu Śródziemnym

Berlin, 3 lutego. — Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikowała w dniu 1 lutego: „Eskadry samolotów bojowych zaatakowały w ciągu dnia wczorajszej większą ilość obiektów wojskowych na terenie Londynu i Anglii wschodniej. Przy tej okazji trafiono celnym pociskiem wielki zbiornik nafty w Southampton skutkiem czego wybuchł pożar. U wschodniego wybrzeża Wielkiej Brytanii poważnie uszkodzono nieprzyjacielski statek handlowy. Długodystansowe samoloty bojowe spowodowały zatopienie dwóch statków handlowych, łącznej pojemności 10 100 brt. w rejonie morskim na zachód od Irlandii. W planowej akcji zakładania min obłożono minami jeden z brytyjskich portów. Nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów na teren Rzeszy, ani na tereny okupowane.”

W dniu 2 lutego Naczelna Komenda Armii Niemieckiej komunikowała: „W ciągu dnia 1 lutego kontynuowało niemieckie lotnictwo zbrojne loty wywiadowcze nad Anglią. W lotach nurkowych zaatakowano 2 lotniska, przy czym zniszczone względnie uszkodzone zostały liczne nieprzyjacielskie samoloty bojowe. Cenne posiłki spadły na hangary i schrony wojskowe. Na terenie Anglii wschodniej obrzucono skutecznie bombami dwie fabryki oraz jeden z portów. Niemiecy myśliwcy zestrzelili jeden nieprzyjacielski aparat w chwili, gdy ten zamierał dokonać nalotu na teren okupowane. Artyleria dalekosiężna armii lądowej ostrzeliwała ważne obiekty wojskowe na terenie Anglii południowo-wschodniej. Niemieckie samoloty bojowe skutecznie zaatakowały urządzenia portów w rejonie Morza Śródziemnego oraz wybrzeża Afryki Północnej, służące zaopatrzeniu wojsk angielskich. Przy tej okazji spowodowano zatopienie 3-ech nieprzyjacielskich statków handlowych, łącznej pojemności 14 000 brt. oraz poważne uszkodzenie 3-ech innych statków. Nieprzyjaciel nie dokonywał w ciągu ubiegłej nocy nalotów zarówno na tereny okupowane, jak i na tereny Rzeszy. Dwa niemieckie samoloty nie powróciły do swych baz z akcji, rozpoczętej w dniu 31. stycznia.”

## Nieprzyjaciel poniósł dotkliwie straty

Wioska łódź podwodna na Atlantyku zatopila 3 parowce, pojemn. 15 000 brt.

Rzym, 3 lutego. — Włoski komunikat wojenny ze soboty 1 lutego brzmiał następująco: — „Na froncie greckim normalna działalność artylerii i akcji oddziałów wywiadowczych. W lotach niskich zaatakowano skutecznie i obrzucano bombami nieprzyjacielskie skupiska wojsk. Na terenie Cyrenajki zaatakowały nasze oddziały pancerne na południe od Dzebel nieprzyjacielskie oddziały które odparły, przy czym nasze lotnictwo obrzuciło je bombami. W Afryce Wschodniej w dalszym ciągu trwa bój na froncie północnym. W zwyciężonych walkach nasze dzielne wojska białe i kolorowe zadały nieprzyjacielowi poważne straty. Niemniej nasze straty są również poważne. Lotnictwo w tej pełnej poświęcenia akcji skutecznie posilkowało wojska lądowe w akcji bojowej. W wyniku nocnej wyprawy naszych łodzi torpedowych na wodach Morza Egejskiego jedna z łodzi torpedowych pod komendą kapitana marynarki Francesco Mimbelli wyszedłszy, a następnie zaatakowała nieprzyjacielski parowiec płynący w transporcie konwojowanym. Trafiony celnym pociskiem wspomniany parowiec pojemności około 10 000 brt. natychmiast zatonął. Pomimo zalety obrony towarzyszących statków nieprzyjacielskich, nasze jednostki morskie powróciły w nieuszkodzonym stanie do swych baz.

Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: — „Na froncie greckim w wyniku akcji oddziałów wywiadowczych wzięliśmy do niewoli jeńców oraz zdobyliśmy sprzęt wojenny, pozostawiony przez nieprzyjacielskie oddziały, pokonane w walce, jaka rozegrała się przed kilku dniami. Jak ustalono, nieprzyjaciel poniósł dotkliwie straty. Na jednym tylko odcinku doliny Tomaricia znaleźliśmy 200 zabitych, z czego 3 oficerów. Nieprzyjacielskie samoloty bombardowały dzielnicę szpitalną Valony, wyrządzając szkody i czyniąc ofiary wśród ludzi. Zanotowano 10 osób zabitych oraz kilku rannych. W Cyrenajce nie wydarzył się nic godnego uwagi. Oddziały naszego lotnictwa obrzuciły bombami lokalne oddziały smotoryzowane. Nasi lotnicy myśliwcy zestrzelili dwa samoloty typu „Hurricane”. Podjęta przez nieprzyjaciela naloty na nasze lotniska wyrządziły szkody, jednakże nie pociągnęły za sobą ofiar w zabitych i rannych. W Afryce Wschodniej rozgrywały się w dniu wczorajszym zadęte walki na równinie zachodniej Erytrei, mianowicie między miejscowościami Agordat i Barentu. Lotnictwo brało nieprzerwany udział w tych walkach, obrzucając bombami oraz ostrzeliwując z karabinów maszynowych pozycje nieprzyjacielskie, marszowe kolumny wojsk, oraz niszcząc wiele nieprzyjacielskich samochodów. Nasze samoloty myśliwce zestrzeliły jeden aparat typu „Hurricane”. Eskadry niemieckiego korpusu lotniczego zaatakowały z widocznymi i skutecznymi wynikami urządzenia portowe w Sollum i Bardia. W porcie Bardia zatopiono parowiec poj. 10 000 brt. W godzinach popołudniowych dnia 31 stycznia przeprowadziły eskadry niemieckiego korpusu lotniczego intensywne ataki na nieprzyjacielskie statki wzdłuż wybrzeża i na porty Marmariki. Zatopiono trzy parowce o średnim tonażu oraz poważnie uszkodzono trzy dalsze. Jedną z łodzi podwodnych operujących pod komendą kapitana fregaty Primo Langobardo na wodach Oceanu Atlantyckiego zaatakowały angielski transport konwojowany, składający się z czterech statków, przy czym trzy parowce łącznej pojemności ok. 15 000 brt. uległy storpedowaniu i zatopieniu.

Pak-Lay w północnej części kraju došlo do walk. Wzdłuż rzeki Mekong odbyły się pojedynki artyleryjskie. Naciek wojsk Siamu był najsilniejszy na przeważnie płaskich terenach Kambodży, gdzie dowództwo wojsk francuskich ušlo starych tanków typu Renault. W walkach tych brało niejednokrotnie udział francuskie lotnictwo.

### NIEMZANY SAMOLOT

UKAZAŁ SIĘ NAD GIBRALTAREM  
Madryt, 3 lutego. — Jak informuje ukazal się wczoraj nad Gibraltarem samolot nieznanego pochodzenia i przynależności państwowej. Podobne przyloty obcych samolotów nad Gibraltarem miały miejsce w ciągu szeregu dni ubiegłego tygodnia.

### Nożycami przez prasę

„Jeseli porwali się bogatym na to, aby zachował swoje bogactwo nienaruszono przez taki kryzys jak obecny, wówczas obietnica „nowego świata” traci wszelki urok; oznacza to „świat dla bogatych” po zwycięstwie, podczas gdy nard postawił sobie w dziedzinie „nieśmiertelności.” („Daily Herald”, Londyn)

„Bardziej przekonująco, z bardziej nie wżruszonym zaufaniem w siebie samego i całego narodu, żaden prawie ma stanu w rozstrzygnięciu wojnie nie przepowiedział godziny zwycięstwa.” („Fritt Folk”, Oslo)

„Nienicy zwyciężą jeszcze w tym roku.” („Sofia”, Sofia)

„Walka mocarstw osł obali fałszywą równowagę europejską stworzoną przez Anglię.” („Lavoro di Roma”)

„USA zostały ostrzeżone, że okręty amerykańskie, które transportowałyby materiał wojenny do Anglii, zostaną storpedowane.” („O Seta”, Libanes)

„Triumfalny pochód angielskiej floty przez Morze Śródziemne skazany jest ciężką porażką.” („Lavoro Fascista”, Mediolan)

WILLKIE WYJEZDZA Z ANGLII

Sztokholm, 3 lutego. — Według doniesień londyńskich korespondentów dzienników szwedzkich, Wendel Willkie zakomunikował, iż we wtorek opuści Londyn i wróci do Stanów Zjednoczonych...

WASZYNGTON ZABEZPIECZA SIĘ

Rzym, 3 lutego. — Według doniesień włoskich, Waszyngton miał się w tych dniach zwrócić do rządu argentyńskiego na razie w nieoficjalnej formie...

KATOLICY IRLANDII I ANGLIA

Nowy Jork, 3 lutego. — Korespondent w Bełfacie nowojorskiego dziennika „New York Post” informuje swoją redakcję o zwiększających się stale antyangielskich nastrojach wśród katolickiej ludności Belfastu...

OBYWIAZKOWA SŁUŻBA PRACY

Tokio, 3 lutego. — Nowy program zreorganizowanego i ujednostajnionego wielkojapońskiego ruchu młodzieżowego przewiduje zjednoczenie mającego na celu popieranie polityki cesarskiej...

LATWIEJ ŁADOWAĆ PRZYMUSOWO

Trasy alternatywne dla „Panamerican Airways” nad Atlantykiem. Nowy Jork, 3 lutego. — Ponieważ samoloty „Clippera” pomiędzy Nowym Jorkiem i Lizboną były zmuszone często w ciągu ostatnich miesięcy, wskutek złych warunków atmosferycznych do zatrzymywania się na Azorach...

SMIERCZ KRAŻY NA MORZACH

Obzurcy bombami statek chłodnia. Obruca 10 000 brt. ogarnięty pożarem — rozbił się — Zatonienie brytyjskiego statku transportowego. Nowy Jork, 3 lutego. — Jak donosi „Associated Press” na podstawie nowojorskiego „Marine Register”, uległ stoperdowaniu brytyjski statek transportowy „Shekatika” (5.453 brt.) w okolicy wybrzeża Irlandii i następnie zatonał...

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Luty 4 Wtorek. Dziś: Andrzejka, Weroniki. Jutro: Agaty p. m. Wschód słońca o godz. 8.58 Zachód „ 17.51

Zbiór polskich ustaw w przekładzie niemieckim. Wschodnio-Europejski Instytut we Wrocławiu w porozumieniu, zawartym w ub. roku z Wydziałem Ustawodawczym w Urzędzie Generalnego Gubernatora...

Petrągony przez auto. Przy zbiegu ulic św. Augustyna i Pułaskiego potrącono został w ub. sobotę w godzinach popołudniowych przez przejeżdżające auto 22-letni Bolesław T., który uśmierzył przebiec przez jezdnię...

Ozywienie działalności rzemiosła. Unormowanie zagadnień cechowych. Rzemiosło odgrywa na obszarach Generalnego Gubernatorstwa o wiele większą rolę, niż w krajach zachodniej Europy...

Ostrzeżenie

dla przejeżdżających do Gub. Gen. Zwracać uwagę na pieniądze

Dowiadujemy się, iż pewne niesumienne elementy polują w Generalnym Gubernatorstwie na niewiadomych podróżnych, którym wciągają przy wymianie pieniędzy, wycofane z obiegu banknoty Banku Polskiego...

Wywracanie koszy na odpadki. Stosunkowo często daje się zauważyć wywrócone kosze na odpadki na ulicach miasta, a wartość ich wyrzuconą obok. Kosze te bowiem umieszczone są na ruchomym drążku...

Wypadki przy pracy. W dniu onegdajszym w jednym z domów przy ul. Narutowicza wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 45-letni robotnik, Bronisław K. Zatrudniony on był przy przenoszeniu blachy żelaznej i w pewnej chwili zrzucił sobie jeden z arkuszy na ramię...

Ofiara rowerzysty. W dniu 1 b. m. na ul. św. Barbary jakiś jadący szybko rowerzysta potracił silnie przedchodnia, niejakiego Józefa Prószynskiego, który upadł na jezdnię i doznał silnego okaleczenia głowy. — Rowerzysta, nie zatrzymując się, odejść, poturbowanym zaś przedchodniem zaopiekowali się przygodni mężczyźni, którzy odwieźli go do domu.

Dziecko wpadło do studni. W ub. tygodniu w Kawodrzy Górnej wpadła do studni 10-letnia dziewczynka, Marysia P., córka gospodarza. Ciągnęła ona wodę ze studni i w pewnej chwili przechyliła się tak nieostrożnie, że wpadła głową na dół. Szczęśliwie na podwórzu znajdowali się domownicy, którzy natychmiast pośpieszyli nieszczęśliwej z pomocą i wydobyli ją z wody.

Władze z chwilą przejścia administracji tych obszarów stanęły również przed zadaniem stworzenia przede wszystkim ciężko przez wojnę poszkodowanemu rzemiosłu nowych unormowanych warunków życiowych.

W okręgu radomskim, do którego należą również i nasze miasto, do najważniejszych zadań należała odbudowa rzemiosła, oraz organizacja i opieka nad gospodarzami rolnymi jako taką i rolnikiem. Chcąc to przeprowadzić, konieczne było przede wszystkim zarejestrowanie wszystkich wykonujących rzemiosło rękodzielników...

Według danych przepisów rękodzielniczych danej miejscowości stosownie do ich grupy ręk. dzielniczej podlegali swoim cechom, względnie kierownikom cechów w miastach powiatowych lub okręgowych, przy czym poszczególnym zakładom rękodzielniczym pozostawiono wolną ręką odnośnie przynależności do danej organizacji.

Dłatego też obecnie wszyscy rzemieślnicy jednej miejscowości ujęci są przymusowo w jedno ogólne zrzeszenie cechowe, na którego czele stoi mąż zaufania, odpowiedzialny bezpośrednio wobec Izby Rzemieślniczej w mieście okręgowym.

Do tego rodzaju zrzeszenia powołanych zastępów rzemiosła uczestniczyć powinni również przedstawiciele rolnictwa, ażeby mogli na czas zgłosić swoje zapotrzebowania narządzi rolniczych, względnie ich naprawę. Ogólny cech sporządza następnie odpowiednie zapotrzebowanie materiału surowcowego i przesyła je Izbie Rzemieślniczej, przez co zagwarantowana jest punktualna dostawa surowca.

W ten sposób dzięki planowej współpracy przeprowadzić się da akcja wyżej opisanej w wielkiej, wiosennej ofensywy pracy.

Dalejmy ważnym odnośnikiem opieki jest szkolenie rzemieślników przez tworzenie szkół zawodowych i powołanie odpowiednich komisji egzaminacyjnych, a do celem podniesienia poziomu.

ZMARZŁO 300 WŁOČEGÓW. Szanghaj, 3 lutego. — W sobotę wczorajszym rankiem znalezione na ulicach Szanghaju ponad 300 zwłok włočegów i dzieci ulicy włočędzy ci zmarli z powodu wstrząsów nagłego spadku temperatury.

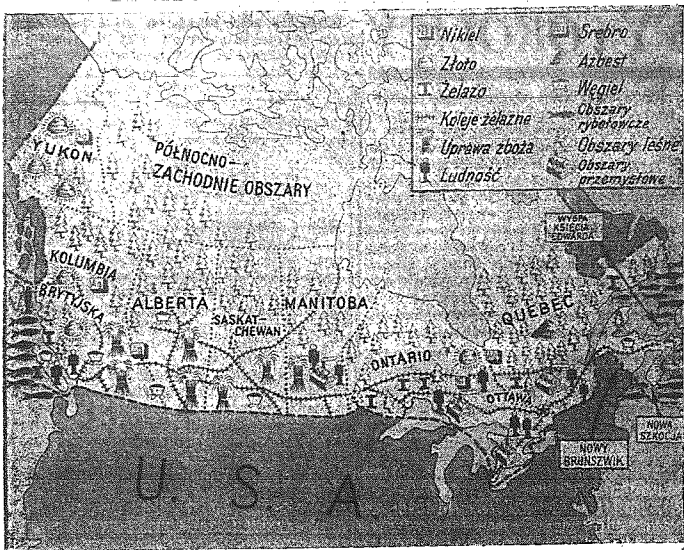
PROSTEJ DO BŁYŃCOWY. DOWALSKINA stosuje się również przy PRZEZIEBIENIU GRUPPE-KATARZE

„dawnsze ciekawki”. Flustrowany KURIER POLSKI. Cena tylko 40 gr.

LATARKI! Hasełkowe plaski, „Focusowe”, okrągłe obręgle „Focus”, wódnice rowerowe, lampy rowerowe, szkliska odbiorników, nowości Barwe lampki „grzybki” na biurka i nocne stoliki. „ELEKTRODYN” Zakłady Przemysłu Metalowego K. Rutkowskiego

SIAŁO. Zwartość Hru 23 gazetki - SIAŁO. Święta Małki Biedzieli Granicznicy 2 problemów rolniczych na terenie Gen. Gub. — Sędziownictwo na terenie Gen. Gub. — Znormalizowane nowości do Górczuby gospodarstwa niemieckiego — Wywołanie obronista w sianie. — Porady sianow. — Kąpiel gospodarki — Jaskółki — Tragiczny testament (ciąg dalszy) — W kręgu podręcznik. pow. Cena przesyłki wliczona w c. u. zamówienia przyjmuje wszystkie agencje i Urzędy pocztowe — Adres Kraków Skrzynka poczt. 544

ROZNE. FILATELISTY UWAGI! Prawdziwi filatelicy nie albumują! Zamawiającie opłatowy Album Klubu Filatelistów Generalnego Gubernatorstwa. Karty pocztowe, znaczki, albumy, materiały pakietowe z prawem zwrotu pieniędzy. Przekazy bezpłatnie. Katalogi bezpłatnie. Sprzedaż w Krakowie, Warszawa, Łódź, Poznań, Wrocław, Katowice, Bydgoszcz, Białystok, Lublin, Olsztyn, Toruń, Szczecin, Wrocław, Zielona Góra, Żyrardów, Żywiec.



## Sytuacja gospodarcza Kanady

Kanada pod względem bogactw naturalnych — jeżeli przeliczy się stosunek jej dóbr naturalnych na głowę ludności — jest najbogatszym krajem na świecie! Już dzisiaj posiada one najsilniejszy wywóz pszenicy, papieru, niklu i azbestu. Te dwa ostatnie surowce posiada ona w szczególnej obfitości. Kanada posiada olbrzymie przestrzenie leśne, a przede wszystkim wielkie tereny rybackie. Jej produkcja złota stale wzrasta, podobnie jak i produkcja węgla. Do rozwoju sytuacji gospodarczej kraju przyczyniło się w decydującym stopniu przeprowadzenie wielkich transkontynentalnych linii kolejowych. W ostatnim czasie przystąpiono do budowy nowego systemu sieci kolejowej w północno-zachodnich prowincjach. Sieć ta jednak musi być doprowadzona do stanu pełnej używalności, zanim stanie się ona czynnikiem pełnowartościowym dla eksploatacji wielkich źródeł surowców.

Powierzchnia Kanady wynosi 3,394,963 km. kw. jest więc nieco większa od powierzchni Stanów Zjednoczonych. Natomiast kraj ten liczy zaledwo 10,376,786 mieszkańców, z czego tylko 2,747,419 obywateli jest pochodzenia angielskiego 2,937,990 mieszkańców Kanady jest narodowości francuskiej. Jak więc widać prawie połowa ludności, zamieszkującej Kanadę składa się z obywateli narodowości nieangielskiej. Ilość Niemców wynosi 600,000. Ludność całej Kanady nie dosięga nawet ilości mieszkańców miasta Nowego Jorku, liczącego 12,588,066 ludności.

Dla Anglii Kanada posiada znaczenie nie tylko jako najbliższa terytorium, do którego może ona przewieźć swoje ewakuowane dzieci, ale w pierwszej linii stanowi ona ważne centrum zaopatrzenia słabnącego angielskiego przemysłu zbro-

jeniowego. Czy jednak będzie ona w stanie, wobec stojącego dopiero u progu rozbudowy swego przemysłu, sprostać wzrastającemu zapotrzebowaniu swego kraju macierzystego na materiały wojenne, okaże przyszłość.

Silniej zażębione stosunki handlowe Kanady ze Stanami Zjednoczonymi — Kanada posiada większą wymianę towarową z USA. niż ze swym krajem macierzystym — świadcza o naturalnym ciężarzeniu tego kraju do swego sąsiada. W razie gdyby Anglia nie zdołała wyżyć zwycięsko z obecnej wojny, nie trudno jest przewidzieć, że nadejdzie czas, kiedy zjednoczenie Kanady ze Stanami Zjednoczonymi w formie odpowiadającej amerykańskiemu pojęciu o ustroju półkuli zachodniej, stanie się faktem dokonanym.

### OŻYWIENIE

#### STOSUNKÓW HANDLOWYCH ARGENTYŃSKO-SOWIECKICH

Buenos Aires. — Przewiduje się dalsze do skutku poczynienie większych transakcji handlowych między Argentyną i Związkiem Radzieckim. Sowiety mają szczególne zainteresowanie dla wełny, konserw mięsnych, zboża i kazeiny, wartości kilka milionów pesos. Transport tych towarów ma się odbywać na statkach sowieckich między Buenos Aires a Władywostokiem.

#### NOWE GAŁĘZIE PRZEMYSŁÓWE W SZWECJI

Sztokholm. — Szwecja zamierza zorganizować szereg nowych gałęzi przemysłowych. Chodzi przy tym głównie o dziedziny przemysłów produkujących metale o znaczeniu wojennym, a więc przede wszystkim aluminium, cynk, nikiel i magnezjum. Równocześnie ma być podjęta produkcja sztucznego jedwabiu.

## Halifax u bram Waszyngtonu

Częstochowa, 3 lutego.

W chwili, gdy „King George” wysadził w porcie Monopolis nowego ambasadora J.K.M. Edwardsa Wooda lorda Halifaxa, przewróciła się decydująca karta polityki angielskiej.

Halifax jest dziś człowiekiem, na którym W. Brytania buduje swe ostatnie nadzieje, jego misja ma w sobie brzemień niezwyklej wagi, przede wszystkim z punktu Foreign Office.

Z jakimi instrukcjami wylądował nowy ambasador i jakie są atuty w tej grze na obcym łądzie, gdzie spleta się tyle rozbieżnych interesów?

Przyjrzyjmy się sylwetce politycznej Halifaxa.

Urodzony w roku 1881, przeszedł Eton i Oxford i w 1910 r. wszedł po raz pierwszy do parlamentu, jako poseł; w rządzie widzimy Halifaxa po raz pierwszy w roku 1921, na stanowisku parlamentarnego podsekretarza stanu dla kolonii.

W rok później jest ministrem oświaty; w dwa lata dalej ministrem rolnictwa.

Opróżnione w 1925 r. po śmierci lorda Redinga wicekrólestwo Indji, zostaje przydzielone Halifaxowi; cały okres jego „penowania”, aż do roku 1930 jest okresem ostrych rozgrywek z Ghandim.

W r. 1937 obejmuje stanowisko lorda prezydenta tajnej rady; w tymże roku styka się z politykami niemieckimi w czasie wystawy lotniczej w Berlinie i odbywa dłuższą rozmowę z kancleżerem Hitlerem.

21 luty 1938 wprowadza go w progę Foreign Office.

Jest okres pozornego zbliżenia do państw totalnych, umowa Anglii z Włochami, ale 26 kwietnia przynosi angielsko-francuski układ wzajemnej pomocy wojskowej. Kości są rzucone.

Kariera Halifaxa w Foreign Office nie jest szczęśliwa. Częściowo na niego opinia zwala odpowiedzialność za osamotnienie W. Brytanii. Zarzucają przede wszystkim „trwożliwemu lordowi” niezręczną grę w stosunku do Rosji Sowieckiej; z czego wynika niemiecko-sowieckie porozumienie. Churchill czekał dogodnego momentu, aby odsunąć Halifaxa, co udało mu się zgon ambasadora brytyjskiego w U. S. A. lorda Lothiana. Halifax popłynął do Waszyngtonu z cieniem „człowieka odsuniętego”.

Jak wygląda sytuacja po drugiej stronie „wielkiej wody”?

Nastroje. Jest to słowo, mające tutaj specjalne znaczenie.

Reakcja Jankesów jest zupełnie inna, niż w starej Europie.

Propaganda pro-angielska, znająca doskonale swoich klientów zrobiła Halifaxowi opinię „pierwszego meża Anglii”, podkreślając starannie arystokratyczne pochodzenie lorda; tytuł: „król ma tutaj wymowę. Jednym słowem starano się dowiedzieć, że na Stany Zjednoczone spłynął plendor nietylko, Businessman są b. wrażliwi na punkcie tytułów i podlegają przesądowi towarzyskim. Ak-

cja ta została obliczona na wywołanie nastroju.

Poza szeroką klientelą są jednak grupy doświadczonych Jankesów, którzy wiedzą „co w trawie piszczy”.

Kola giełdy, przemysł — to zimni rachownicy kalkulatorzy. Podechodzą do zagadnień politycznych od innej strony.

## Przeziębienie



Kryterium oceny wydarzeń przeprowadzają precyzyjnie i nie ma mowy o jakimkolwiek sentymencie. Zarobek, zysk, dywidenty, ruch w interesie! Wojna jest dla nich jednym z interesów, może lepszym od każdego innego. Jeżeli się opiera — warto zainwestować kapitał i rozkreślić propagandę. Są to ludzie spod znaku międzynarodowych handlarzy broni, wielka żydowska finansjera.

Akcja Roosevelta, wokół którego skoncentrowały się wpływy angielskie, napotyka na wielkie przeszkody.

Antyinterwencjonistę hucają pełnymi trabami; otoczenie B. prezydenta Hoovera daje do zrozumienia, że ma inne zdanie o sytuacji europejskiej. Nieboszczyk lord Lothian był człowiekiem nie tyle rozsądnym ile gadatliwym. Zostawił na swoim koncie więcej błędów, niż mogło ich popełnić trzech Halifaxów + Eden.

Nastroje w U. S. A. dojrzały wolna. Jednocześnie za plecami Roosevelta dojrzała opozycja.

Jeden głos: pik. Lindberg, któremu można przypisać duży zimny rozsądek i który dla Jankesów jest wciąż „kochanym chłopcem” swoimi ostatnimi odpowiedziami dla komisji zagranicznej Izby reprezentantów dał dużo do myślenia: „Jestem przekonany, że wojna stanie się dla nas katastrofą, o ile weźmiemy czynny udział w konflikcie. Dowodziłoby to braku rozsądku, gdyby U. S. A. zajęły wrogie stanowisko wobec Niemiec, Włoch i Japonii”.

Zywe oklaski, jakimi obdarzono pik. Lindberga mają swoją wymowę. Halifax ma przed sobą drogę cierniową. Jego zadanie naczelne: uzyskać najszybszą pomoc, co podkreślił natychmiast po swoim przybyciu — nie jest łatwe.

Specjalny wysłannik Roosevelta w Anglii Mr. Hopkins, alarmuje co dnia, że W. Brytania jest u krawędzi sił. W oknach Foreign Office palą się liny pożarów. Transporty z Ameryki co raz częściej nie dochodzą; niemieckie łodzie podwodne prowadzą nieprzerwaną blokadę.

Halifax zdaje sobie doskonale sprawę z tego wszystkiego, jego wejście na pokład jachtu Roosevelta miało w sobie tragiczną nutę.

Halifax u bram Waszyngtonu — to obraz gasnącego świata zindeed. Zbyt późno prawdopodobnie „aby zacząć przegrana w banque! — grę!

Informacje i źródła nabycia udziela:

OSRAM A. G., Kraków, Ostring 12 (Tel. 201 25).

OSRAM A. G. Niederlassung Warszawa, Bahnhofstr. 16 (Tel. 24422)

# Dalsze zjednoczenie krajowych fabryk

### Fabryka Związków Azotowych w Mościcach przejęta przez concern „Zakładów Generalnego Gubernatorstwa — S. A.”

Kraków, 3 lutego. — Zakres pracy wielkiego concernu, stanowiącego własność rządową, a znanego pod nazwą „Zakładów Generalnego Gubernatorstwa — S. A.”, został ostatnio ponownie znacznie powiększony. Prezes zarządu spółki, dr. Frauenfelder, przejął kilka dni temu dla wspomnianego concernu Fabrykę Związków Azotowych w Mościcach, będącą jedną z najnowocześniejszych i najwydajniejszych zakładów przemysłowych b. państwa polskiego.

Fabryka ta, wybudowana w latach 1927-1929 na terenie ówczesnego Centralnego Okręgu Przemysłowego, w pobliżu Tarnowa, cieszyła się szeregami zainteresowaniem i opieką b. prezydenta Mościckiego, jego też imieniem nazwano tę nową osadę fabryczną. Techniczne wyposażenie fabryki jest pochodzenia niemieckiego i angielskiego, zełoga jej wynosi kilka tysięcy „obokników”. Za czasów polskich wytwarzano tam: nawozy sztuczne, amoniak, soletry wapienne, nitrosulfat, karbid, saletry amonowe, kwas azotowy, tlen rek wapna, tlen i pokrewne produkty.

W czasie działań wojennych fabryka była ustrucobniona, przy czym część niezbędnych, wysokowartościowych urządzeń, jak katalizatory, zostały wywiezione. Zdelano jednak wkrótce, po uzyskaniu wywiesionych części urządzenia, fabrykę w całej pełni uruchomić. Głównymi produktami tego zakładu przemysłowego są azot, wydobycy z powietrza, z jego produktami pochodnymi, oraz produkty chlorelektrolizy. Fabryka ta ma dla zorganizowanej akcji wytwórczości rolnej w Generalnym Gubernatorstwie wybitne znaczenie, ze względu na możliwość produkowania nawozów sztucznych w takich ilościach, które pokrywają w zupełności zapotrzebowanie rolnictwa w kraju. Zaznaczyć należy, że przemysł wytwarzający

nawozy sztuczne (Mościce i Chorzów) ilością swoich produktów pokrywał nietylko rynek wewnętrzny, ale ponadto mógł znaczący część ich przetranszować na eksport. Trzeba przy tym jednak podnieść, że rolnictwo polskie było stosunkowo mało intensywne, dlatego też zapotrzebowanie sztucznych w kraju było nie tak wysokie, jakim być powinno. Zarządzenia niemieckich czynników kompetentnych na odcinku administracji rolnej idą w kierunku zwiększenia wydajności gospodarstw rolnych, a zwiększenie takie pociągnie nie-

wątpliwie za sobą stosowanie nawozów sztucznych na większą skalę. Dzięki temu spodziewać się można, że produkcja nawozów sztucznych wrośnie jeszcze więcej. Polska wytwarzała nawozy sztuczne i azoty techniczne w ilości, której wartość odpowiadła 146,5 milionom złotych, tj. 85,5 proc. całkowitej wartości produkcyjnej przemysłu chemicznego. Przemysł produkujący związki azotowe był najważniejszą gałąźką przemysłu chemicznego, przedstawiając 56 proc. udziału.

Prezes zarządu „Zakładów Generalnego Gubernatorstwa”, przejmując w imieniu wspomnianej spółki fabrykę w Mościcach, wyraził słowa podziękowania pod adresem dotychczasowych kierowników zakładu i podkreślił doniosłe znaczenie tej placówki przemysłowej dla rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie.

Rzecznikiem w Urzędzie Pracy następuje pytanie: skąd pochodzi ten nieoczekiwany tłok w pewnym okresie, skoro nie spodziewano się go w normalnym sposobie? Urząd nie przeprowadza żadnej propagandy, po pierwsze ze względu na niepogodę, a powtórze dlatego, że jest ona zbyt ciężka z powodu dobrowolnego natłoku.

Nie, powód do tego garmienia się do pracy w Rzeczyi kwii zupełnie gdzienidziej. Jest to potwierdzenie dawnego doświadczenia, że co wartościowego może się utrzymać na stałe.

Popt by strony poszukującej pracy wymaga się znou, ponieważ pozyskali ich propaganda z ust do ust. Podczas swiat większa część pracujących w Niemczech przybyła tu na urlop i przy tej sposobności omawiano w ścisłym kółku stosunki i okoliczności, w jakich odbywa się ich praca w Niemczech i jak miewają się pod względem gospodarczym. Przy tym w sposób najlepszy i najbardziej przekonujący zdementowana została jakaś niemądra wiadomość i niejedno falszywe pojęcie. Naturalnym następstwem jest to, że większa część tych, którzy tutaj żyć muszą w niepomiarne gorszych stosunkach, odczuwa obecnie zyczenie dostania się do takich, równie dobrych gospodarzów stosunków pracy. Każdy człowiek, który nosi w sobie kult pracy, pragnie postąpić w tej pracy naprzód, dalej się uczyć i poprawić przy tej sposobności swoje ekonomiczne stosunki. W pracy na terenie Rzeczyi istnieje po temu okazja, by zaspokoić swe zyczenia w wyższej mierze niż kiedyindziej.

Urząd Pracy przyjmuje to do wiadomości z zadowoleniem, że nie on sam sprowadzał fakty w tej akcji, lecz zawodomili o nich ci, którzy te rzeczy przeżyli osobiście i poczynnili doświadczenia na samych sobie. (x)

## Zastuga „szeptanej propagandy“

### Tym razem pizemy nie o plotkarskich — Natlok w pokoju Nr 3 częstochowskiego Urzędu Pracy — Do Rzeczyi na „Sakty“

Częstochowa, 3 lutego.

Miesiące zimowe nie przyczyniają się w ogólności do obudzenia w człowieku chęci do zmiany miejsca i wyszukiwania nowych stosunków. Podobne zyczenie powstaje raczej na wiosnę lub w lecie, kiedy słonece wabi w dal, a nie widać już zimy z dokuczliwym zimnem, zawierzami śnieżnymi i ślizgawicą. W takich bowiem wypadkach większość ludzi chętniej pozostaje w domu.

Pomimo, że okoliczności te odnoszą się całkowiec i do naszego miasta, w tych dniach dokonuje się w Urzędzie Pracy coś zupełnie osobliwego. Stale zgłaszają się ludzie, pragnący pracować w Rzeczyi. Nie wahają się w czasie tego zimna odbyć niekiedy dwu- lub trzykrotnie drogę ponad 80 km. o ile z jakiegokolwiek

powodu nie zostali przyjęci za pierwszym razem. Próbuja znou otrzymać pracę w Rzeczyi i wtedy, jeżeli Urząd Pracy w jakimś poszczególnym wypadku już raz im oświadczył, że dany poszukujący pracy z pewnych względów nie może być skierowany, ponieważ n. p. jest chory albo też chciałby zabrać całą dużą rodzinę. Ponownie transporty muszą być przesuwane na czas późniejszy, ponieważ z powodu trudności, powstałych na skutek pogody, kolej nie jest w możności przyjąć całej partii do przewozu. Urząd Pracy musi prosić o podniesienie ilości zapotrzebowania, ponieważ zgłoszone tu zapotrzebowanie z Rzeczyi nie jest tak wysokie, jak natlok. Wyszytka w mioniej części miesiąca jest o wiele wyższa aniżeli w ostatnim czasie w przeciągu całego miesiąca.

## Z WARSZAWY

### Taksówki o napędzie drzewnym sensacją Warszawy

Ostatnimi czasy pojawiły się na ulicach Warszawy pierwszy raz od czasu wojny— taksówki samochodowe. Mieszkańcy Warszawy ponownie ukazanie się taksówek przyjęli ze zrozumiałą aprobatą, bowiem auto nie mogło zastąpić powolnych dorożek, ani niewygodnych riksz. Taksówki te, duże, szybkie i wygodne wozy oznaczają się tym, że śródkim napędem w zastępstwie benzyny jest t. zw. generator poruszany paliwem węgla drzewnego lub nawet drzewa.

Nie jest to pierwszy wypadek ukazania się takiego wozu w Generalnym Gubernatorstwie, albowiem wczesniej już inne miasta jak np. Kraków i Lublin taksówki takie posiadały. Uwaga wyinalczego skierowała się na ulepszenie konstrukcji aut o napędzie generatorowym co dałoby w sumie poważne zaoszczędzenie drogowego środka — wa jakim jest bezwzględnie bezszyna. Według wszelkich danych i na podstawie doświadczeń i obserwacji poczynionych na będących już w obieguzożach motorowych o napędzie generatorowym pracują one regularnie i szybko amortyzują się. Niewątpliwie nowy środek napędny zezwoli na powiększenie taboru nowych pojazdów mechanicznych, a tym samym większe usprawnienie miejskiego ruchu komunikacyjnego.

### Z zasażki zabite policjanta

U wylotu ulic Trzebiekiej i Stojanowski (w Tarłówku) w Warszawie, wczesnym rankiem przechodnic znalezili leżące na śniegu zwłoki plutonowego policjii polskiej XXIV komisariatu, 45-letniego Józefa Chmielewskiego. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć wskutek ran postrzałowych w odcioy serca; jak ustaliło dochodzenie, zmarły tragiczną śmiercią policjant miał stawić się na służbę o północy, jednak w drodze z mieszkania do komisariatu został zastrzelony przez przez nieujętą na razie sprawcę. Zabójstwa dokonano z zasażki, gdyż Chmielewski nie zdążył użyć własnej broni służbowej.

### Tragiczna śmierć matanków

W wili przy ul. Czeszcza w Warszawie znaleziono zwłoki 79-letniego Wacława Biedzińskiego, emerytowanego generała b. wojsk polskich, oraz jego żony 46-letniej Marii. Zwłoki były już w stanie rozkładu i według przeważającej opinii lekarzy śmierć nastąpiła przed dwoma lub trzema tygodniami. Istnieje przypuszczenie, iż małżonkowie Biedziński zastrzili się przez nieostrożność czadem. Policja prowadzi dochodzenie...

### Pełnar w fabryce

W fabryce kartonyj i opakowaw tekturowych przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie wzbudził w ludziach i przyczynił na razie nieustalonych groźny pożar, który

wkrótce rozprzestrzenił się na cały budynek fabryczny. Zaalarmowana straż pożarna zdolała po trzygodzinnej akcji ratowniczej ogień zlokalizować i w końcu ugasić.

W czasie stalejącego zwioula zeszło rolnie fabrycznych odniosło mniej lub więcej silne poparzenia. Po uderzeniu pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego odstawiono ofiary pożaru do szpitala. Straty w materiale są dość znaczne.

### Śmierć pod samochodem

U zbiegu Al. Jerolimskiej i Marszałkowskiej dostał się pod samochód mężczyzna nieustalono nazwiska lat około 65. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek pęknięcia czaszki i ogólnego po uszkodzenia.

## Z KIELC

### Mianowania w duchowianstwie

Biskup kielecki i inowal ks. Kanonika Stanisława Borowieckiego sędzją prosynodalnym w Kielcach, zaś ks. Kanonika dr-na Józefa Łopata obrona wezła małżeńskie - przy sędzię biskupim w Kielcach.

### Wypożyczenie legitymacji karabin

Sąd Grodzki w Jędrzejowie skazal Juliana Kisiela z Kosowa, pow. Włoszczowa, na 2 miesiące aresztu za wypożyczenie swej legitymacji sąsiadowi, Teofilowi Grzegorzcykowi. Na taką samą karę skazany został Grzegorzcyk za legitymowanie się cudzym dowodem w drodze.

### Nie brak nalwynch

W ub. piątek Zdzisławowi T. z Rakowa sprzedał nieznanemu handlarz dwa pszcionki, które miały być złote, za które natynny nabywca zapłacił 280 zł. Pr przy-

ściu do domu i zbadaniu zakupionych pierścionków okazało się, że jest to tylko rzeczna imitacja z bezwartościowego stopu.

### Włóczęga i złodziei

Nieznanego włóczęgę pozostawiony na chwilę w mieszkaniu A. Jaworakiego w Klekaczach, Okólnik 3. w. gotówkę i garderobę wartości 800 zł.

### Pałowy połowicy i rok więzienia

Pałowy majątku Sedziszów, pow. Jędrzejów Jan Stradomski, zatrzymał na kradzieży kartofli i dworaków żonę Polikę Wozniaka z Borszowic, gm. Sedziszów. Wozniak chcąc udaremnić połowicy odebraniem kartofli uderzył go z tyłu w głowę, powodując poważne obrażenia, wskutek czego Stradomski musiał się leczyć w szpitalu. Sąd Grodzki w Jędrzejowie skazal Wozniaka na 1 rok więzienia.

### Chory przechodził ofiarą złodzieja

W ub. tygodniu na jednej z ulic na Zaciszu wieczorem upadł niejak Antoni N. chory na padaczkę. Leżącemu bez przytomności na chodniku obrabowali go nieznani rabusie i zbiegli w niewiadomym kierunku. Nieszczęśliwiec ponadto odcisnął przy upadku obrażenia głowy tak, że musiano go przewieźć do szpitala.

### Dziecko pod kołami auta

We wsi Klekacza przed paru dniami zdarzył się wypadek liczny, którym ofiarą padła 10-letnia dziewczynka, córka Konstantego Serwuska. W czasie przebiegania jezdni została ona potrącona błotnikiem przez przejeżdżający samochód. Dzięki przytomności kierowcy, któremu w ostatniej chwili udało się zatrzymać wóz, dziecko doznało jedynie szereg lżejszych, niegroźnych obrażeń cieleśnych.

## Ujęto bandytę — zabójcę policjanta

### Echa rabunku na plebanii i świętokradstwa w Hebdowie

Jędrzejów, 3 lutego. — Kilku bandytów dokonano w noccy na 5 lipca roku ubiegłego napadu na plebania w Hebdowie (gm. Gruszów w pow. Miechowski), rabując pro. oszczeki i Stanisławowi Raczkowskiemu gotówkę, trzy zegarki, wino maszalne i różne przedmioty. Kie-dzia Raczkowskiego pobili niebezpiecznie łamiąc mu m. in. ż. c. Po rabunku na plebanii, bandyci włamali się do kościoła, gdzie dokonali świętokradstwa. Spłoszeni przez miejscow. ludność rabusie udali się do Brzeska Nowego. Podstępnie wywołali z miejscowego posterunku komendanta polskiej policji gminowej sierżanta Mikolaj Kwietnia, którego zastrzelili na miejscu. Inni bandyci zastrzelili przez okno w drzwiach pokoju plutonowego służby śledczej z Miechowa

sp. Stanisława Sikora, przybyłego w sprawach służbowych do Brzeska Nowego.

Po moczolny dochodzenia policja ujęła przez kilkoma miesiącami dwóch sprawców tych zbrodni, w tych dniach zaś w ręce policji wpadł trzeci sprawca, Mieczysław Szczepański z Brzeska Staro-go. Zbrodniarz w trzecim dniu po mordarstwie wyrwał do Bezdźnia (Zagłębie Dąbrowskie), gdzie ukrywał się u swojej siostry.

W czasie badania przyznał on się do rabunków i mordarstw funkcyjnarskich policji, oświadczył, że zabójstwa dokonał wraz z towarzyszymi z zemsty za zastrzeżenie przez policję w swoim czasie bandytów Jędrzejczyka, Obory i Ciolka.

## Z LUBLINA

### Hodowla ryb w okręgu lubelskim

Hodowla ryb odgrywa wielką rolę w życiu gospodarczym naszego dystryktu. Przed wojną handl rybami spoczywał w większej swej części w rękach żydowskich co obecnie uległo definitywnej zmianie.

Na terenie dystryktu lubelskiego, hodowla ryb w ostatnich czasach stanęła na bardzo wysokim poziomie. A ważna jako czynnik została całkowiec doceniana. 12 tysięcy hektarów obejmują tereny stawów i innych wód zarzybnych, z których rocznie wydobycy się ryby wartości 4,8 milionów złotych.

Największą placówką rybną na terenie dystryktu, znajduje się Sosnowiec, gdzie na wodach zajmujących przestrzeń 400 ha, przeprowadza się na wielką skalę hodowla ryb. Wody tamtejsze, jak stawy, rzeki i strumienie, dzięki licznym podzielnym źródłom, ulegają stałej zmianie, co znacznie wpływa na rozwój ryb.

Hodowla ryb w Sosnowicach przeprowadza się przez cały rok bez przerw, tak w porze letniej jak i zimowej. W okresie zimny ryby są specjalnie dokarmiane, w celu ułatwienia im przebycia tego czasu do wiosny. Kiedy to następuje okres tarcia i pojawiają się młody narybek, który następnie przerzuca się do stawów letnich specjalnie urządzonych i czyszczonych.

Przeciętnie jesienny polów ryb w naszym Sosnowicach wynosi około 40.000 kg. karpia, zaś w okresie o specjalnie sprzyjających warunkach osiąga nawet liczbę 80 tysięcy k.

W myśl wydanego rozporządzenia Wydziału Wyzwolenia i Gospodarki Rolnej, handel rybami odbywa się w specjalnie do tego wyznaczonych hurtowniach, które znów swej strony dostarczają towaru na rynek warszawski i lubelski.

### Destylacja żywicy w okręgu lubelskim

Okręg lubelski poszczęcił się może do dobrymi rezultatami, uzyskanymi na ważnym odcinku produkcyjnym, jakim jest destylacja żywicy. Produkcja tego surowca jest już tak daleko zorganizowana, że w przyszłym roku będzie można ją powiększyć o 50 procent. Drugą ważną i znaczącą dla tego okręgu gałąźką produkcyjną jest sucha destylacja piśników sosnowych w specjalnych piecach stożkowych, których na terenie okręgu jest razem 19. Przedsiębiorstwa te były dawniej prawie że wyłącznie w rękach żydowskich. Przeszły one obecnie na własność państwowej administracji leśnej, a część ich oddano w dzierżawę. Ten sposób produkcji terpentyny, węgla drzewnego i smoly drzewnej jest charakterystyczną cechą wędrownych polaci kraju, przy czym najwięcej wspomnianych nieców spotykamy w okolicach za Bugiem.

# Łowcy ryb na morzach Północy

Leningrad, w lutym.  
Niejednokrotnie już na łamach prasy omawiana była sprawa tzw. konwencji rybackiej sowiecko-japońskiej. Sprawa ta w ostatnich czasach stała się szczególnie aktualna, gdyż wskutek zbiegu różnych okoliczności i wypadków politycznych wyrosła ona do rzędu kamieni probierczych stosunków między obu tymi państwami na północnych terenach Dalekiego Wschodu. Jak wiadomo w dniu 20 stycznia br. zawarty został *modus vivendi* w kwestii połowu ryb przez Japonię na wodach północno-azjatyckich, pomiędzy komisarzem spraw zagranicznych Mototowem, a ambasadorem Katakawą w Moskwie. Umowa ta, stanowiąca nowe przedłużenie, prawdopodobnie na jeden rok konwencji rybackiej między państwem sowieckim i Japonią, wygasłej w r. 1936, niezależnie od swojego znaczenia politycznego, posiada w pierwszym rzędzie doniosłe znaczenie gospodarcze dla ludności japońskiej.

Tak już od szeregu lat utarło się, że konwencje rybackie sowiecko-japońskie zawierane są przeważnie na przeciąg jednego roku i zezwalały flocie złożonej ze 150 japońskich statków rybackich na czynienie połowu ryb na wodach antarktycznych w okolicy Kamczatki, na Morzu Ochockim i Cieśninie Beringa. Koncesje obejmujące Morze Ochockie dotyczą również prawa połowienia ryb w wybrzeży rosyjskiej części wyspy Sachalin, stanowiącej — jak wiadomo — w północnej części własność rosyjską, zaś w południowej własność japońską.

zapewne także zmiany prądów morskich, sytuacja Japonii pod względem zapotrzebowania na ryby zaczęła się mniej więcej od początku XIX wieku wybitnie pogarszać. Wyprawy rybackie, które dawniej znajdowały bardzo obfite połowy u brzegów Japonii, były zmuszone odbywać coraz dalsze podróże dla zdobywania połowu, opłacającego coraz bardziej rosnące koszty takich wypraw. Wskutek tego Japonia zaczęła wchodzić w konflikty z posiadaczami najbliższych wybrzeży azjatyckich mianowicie Chinami, Koreą i Rosją. Sprawa rybołówstwa, tak niezmiernie ważnej gałęzi gospodarstwa japońskiego, zaczęła przybierać charakter palącego zagadnienia. Wiadomo przecież, że ryby służą Japończykom nie tylko jako pokarm, ale także do różnych celów przemysłowych m. in. jako nawozy, a szczególnie dla nieurodzajnych skalistych części wysp północnych. Rok „nieurodzaju“ na ryby, jest rokiem głęsi narodowej i glory w Japonii. Szczególnie pożądanymi terenami dla rybaków japońskich są wody położone na północ od wysp japońskich, gdzie pojawiają się co roku w okresie od maja do września olbrzymie, nieprzebrane wprost ilości lososi,

odbijających swe tarło w rzekach syberyjskich. Miliony sztuk tei ryby przepływają olbrzymimi ławicami pewne okolice Morza Ochockiego i Cieśniny Beringa. Dawny rząd carskiej Rosji nie wielką wagę przykładał do tych olbrzymich bogactw, dzięki czemu Japonia stosunkowo łatwo zdołała w r. 1905 po zakończeniu wojny rosyjsko-japońskiej nabyć w drodze kupna połowe wyspy Sachalinu, obfitującej w wielkie bogactwa rybne. Cena kilku milionów dolarów, jaką Japonia zapłaciła za południową część tej wyspy, została wyrównana w pierwszym roku po jej nabyciu dzięki zyskom, osiągniętym z połowów ryb na wodach przybrzeżnych. Do wojny rosyjsko-japońskiej Japonia w drodze umów dzierżawnych mogła korzystać prawie w nieograniczonej mierze z połowów rybackich u wybrzeży wschodniej Syberii, dookoła Kamczatki i na wybrzeżach Morza Beringa. W ciągu następnych 15 lat centrum japońskich połowów przesunęło się coraz bardziej ku północy, było jednak zmuszone trzymać się zawsze niedaleko wybrzeży ze względu na to, że znajdują się tam fabryki i przetwornice konserw, przerabiające materiał rybny dowożony przez statki rybackie.

Techniczne możliwości rybołówstwa japońskiego zmieniły się dopiero od chwili, kiedy w latach dwudziestych bieżącego wieku rozpoczęto budowę statki-fabryki, mianowicie rodzaj pływających wytwórni konserw, przerabiających na miejscu wyłowione ryby. Od tego czasu coraz silniej zaczynała także Oceanu odgrywać rolę w japońskim przemyśle rybackim. Umożliwiło to pewne umiędzynarodowienie się od rosyjskich wód przybrzeżnych i pozwoliło na rozwój przemysłu rybackiego na Oceanie Spokojnym. Niemniej przybrzeżne wody rosyjskie posiadają w dalszym ciągu dla rybołówstwa japońskiego doniosłe znaczenie.

W przemyśle rybackim zajętych jest bezpośrednio około 20 000 ubogich japońskich chłopów i rybaków. Daje im to rocznie około 200 jenn dochodu na głowę, co wynosi łącznie około 4 miliony jenn. Jest to dla tei warstwy ludności dochód bardzo znaczny, przy czym uwzględnić jeszcze należy, że wartość połowu, osiągnięta przez przedsiębiorców rybackich na wodach rosyjskich, obliczana jest na przeszło 40 milionów jenn rocznie. Odpowiada to około 1/10 części całego dochodu rybołówstwa japońskiego. Większa część tych połowów, składających się głównie z lososi, strągów i krabów morskich, przerabiana jest na miejscu na konserwy. Konserwy te stanowią poważny dział przemysłu eksportowego. Pozycja Japonii na międzynarodowym rynku konserw rybnych jest również dzisiaj bardzo silna. Istnieją dwa główne koncerny przemysłowe, kontrolujące tę gałąź produkcji. Jeden z nich, mianowicie rosyjsko-japoński towarzystwo rybackie, posiada faktyczny monopol eksploatacji wód sowieckich. W ostatnim czasie także Rosja sowiecka zwróciła baczniejszą uwagę na wielkie znaczenie swoich bogactw rybnych i rozpoczęła też w większej niż dotychczas mierze wykorzystywanie swoich wód północnych na własny rachunek. Spowodowało to stopniowe ograniczenie przywilejów, udzielanych dotychczas Japończykom. Wobec tego Japonia kieruje coraz energiczniej wysiłki celem doprowadzenia do nowej konwencji rybackiej, obciążonej na długoletni termin, zapewniającej systematyczne wykorzystywanie wód wschodniej Syberii. Obecny ambasador sowiecki w Moskwie, generał Tatakawa, czyni też w tym kierunku wielkie wysiłki, rozumiejąc równocześnie, że dojsze do skutku tego rodzaju konwencji oznaczać także będzie wyjaśnienie na dłuższy okres czasu politycznych stosunków między obu krajami.



Węgierski minister Bartha z wizytą u Kanclerza Hitlera — Powitanie w noweli Kancelarii Rzeszy. W głębi rumuński poseł w Berlinie. — Na prawo szef Naczelnej Komendy Armii Niemieckiej gen. Keitel.

## «Sprzedane skrzydła»

23

**Płk. Rayski przez kilka lat nie chciał wprowadzić spadochronów do lotnictwa. Tylko zła wola lub fantazja, a nie brak pieniędzy**

Sreszczenie poprzedniego odcinka:

Z powodu błędnej konstrukcji samolotów „Spad“ wielu lotników zginęło śmiercią tragiczną. Widać z tego, że płk. Rayskiemu chodziło o to, by zgineć jako najciężej naszych lotników, gdyż nie chciał wycofać wadliwych samolotów. Nie było siły, która by zmusiła do ustąpienia zarządcę państwa. Rayski wprowadził do naszego lotnictwa spadochrony dopiero we wrześniu 1930 r., mimo że inne państwa uczyniły to zaraz po wojnie światowej.

Dla lepszego uwidocznienia tego zarzutu podaje, że np. na lotniskach francuskich, w każdym hangarze na widocznym miejscu wisi po kilka sztuk spadochronów, które kolejno zabiera sobie do lotu ta załoga, która ma odlecieć. Ponieważ zaś od razu lata najwyżej kilku lotników, dlatego mała ilość spadochronów może obsłużyć nawet kilkaset osób.

Widząc się z płk. Rayskim z początkiem 1927 r. w Paryżu, przyzwyczajony do używania spadochronów we Francji, namawiałem go, by zechciał zakupić chociaż po kilka sztuk spadochronów dla każdego pułku lotniczego, bez których nasi lotnicy niepotrzebnie zabijali się. Wówczas płk. Rayski obiecywał mi, że szybko to załatwi.

Niestety zamiast kupić dla każdego pułku lotniczego chociaż po 2 sztuki do najwięcej niezbędnych lotów — płk. Rayski przez kilka lat zastanawiał się nad wyborem typu spadochronu i t. p.

Zastanawianie to u naszego Szefa Departamentu Aeronautycznego wraz z próbami trwało kilka lat, w czasie których z braku spadochronu zginęło kilkudziesięciu lotników.

Wreszcie pułki lotnicze otrzymały pewną ilość spadochronów, ale równocześnie płk. Rayski zabronił ich używania z powodów dla nikogo niezrozumiałych.

Naturalnie niekupowanie przez Szefa Departamentu Aeronautycznego spadochronów należy przypisać jedynie złej woli czystej fantazji, a nie braku pieniędzy. — Spadochron bowiem kosztuje około 1.500 złotych. Zakupienie więc choćby tylko 30 sztuk mogło uratować życie najmniej 60-ciu lotnikom. Przez używanie spadochronu się nie niszczy, a jeden egzemplarz może być używany przez wszystkich oficerów pułku.

Brak pieniędzy o tyle temu nie stał na przeszkodzie, że jak wiadomo, Departament posiadał przy końcu roku budżetowym taki nadmiar pieniędzy, że za każdym razem wszyscy referenci Departamentu przez kilka miesięcy głośili się nad ich wydaniem. Rzekomo bowiem niewydatkowanie wszystkich pieniędzy mogło narazić Szefa na nieprzyjemności z tego powodu, że z początkiem roku budżetowego więcej zażądał, niż zdażył

potem wydać. Ie przy takim trydym rozumowaniu i systemie pieniędzy państwowych szło na marne, można sobie wyobrazić, zwłaszcza, że administrowano nimi w rodzaju broni, na której się nikt z wyższych władz wojskowych poza lotnictwem nie rozumie. Do tego przyczyniało się jeszcze obdarzanie płk. Rayskiego pełnym zaufaniem oraz nieodpowiedzialnością, tak, że nikomu nie wolno było ani kontrolować ani krytykować Szefa Departamentu.

Abym więc za bardzo się nie narażał płk. Rayski kazał kupować, jak już wyżej zaznaczyłem, nawet śruby do podkładów kolejowych albo niepotrzebne dla nas żelazo do odlewów i to w takiej ilości, że wystarczyłoby na kilka lat dla całego lotnictwa na całej kuli ziemskiej. Zgodnie te materiały sprzedawaliśmy w kilka miesięcy później jako szmelc handlarzom ulicznym.

Tym łatwiej więc mógł płk. Rayski wydać całą pieniądze na niezbędne spadochrony, zwłaszcza, że chodziło tu o ratowanie życia ludzkiego oraz ponieważ posiadaliśmy śmiertelność, bo rozlatujące się w powietrzu płatowce.

Niestety wartość życia ludzkiego u nieponoszącego za to żadnej odpowiedzialności płk. Rayskiego była stale mniejszą od uporu, z jakim przez szereg lat zwałcał dążność lotników do ratowania siebie życia.

Zaopatrzenie lotnictwa w spadochrony dlatego jest jeszcze konieczne, że cała wschodnia część Polski jest lesista i bagniasta, a południowa gorzysta. Przymusowe lądowanie na takim terenie mu-

si się dla załogi kończy śmiercią, jeśli lotnicy nie mogą sobie ratować życia przez wyskoczenie na spadochronie.

Jako przykład mogą podać wypadek dn. 14.VII-31 r. Lotnicy z 5 pułku lotniczego zmuszeni do lądowania na bagnistym terenie z powodu zepsucia silnika, uratowali sobie życie przez wyskoczenie na spadochronie.

Również w nocy każde przymusowe lądowanie jest dla załogi śmiertelne o ile ta nie wyskoczy na spadochronach. Np. dn. 19.VIII-1931 r. z 4 pułku lotniczego w Toruniu zginęli w płonienich podczas lądowania w nocy z powodu zepsucia się silników na 3-silnikowym „Płoczek“ lotnicy: por. Mazurek, ppor. Debrowski, plut. pil. Fidler i plut. Dąbrowski. Płoczek „Płoczek“ miał w tym ulemożliwia wyskoczenie ze spadochronem tak, że z czterech lotników, w razie katastrofy, tylko jeden może uratować sobie życie na spadochronie. Następnym powodem tej katastrofy było to, że samolot nie miał wbudowanych reflektorów, służących do oświetlenia terenu na wypadek przymusowego lądowania. Na całym świecie z wyjątkiem Polski wszystkie płatowce posiadają takie oświetlenie. Płk. Rayski jest bowiem temu przeciwny.

Szef Departamentu Aeronautycznego, używający jedynie z całego lotnictwa przez siebie spadochronu do latania — zabraniał przez dłuższy czas używania lataczy w magazynach spadochronów nawet do niezbędniejszych lotów, jak akrobacja, loty nocne, grupowe, w których nie używa się spadochronu w momencie katastrofy musi spowodować śmierć zalogi.

d. c. p.